

się wystawy krajowej tę uzasadnioną obawę, że jeżeli tak dalej pójdzie zwykłym trybem, to wystawa w r. 1894 uda się wybornie, natomiast zarząd miasta skompromituje się stanowczo i jak przysłowiową stała nawet po za Galicją „Tarnopol Moral“, tak samo „lwowskie nieporządki“ przy kolei elektrycznej i świetnej wystawie tymbardziej razić będą i miastu naszemu smutną sławę wyrobią. Należałoby się nad tem weześnie zastanowić, gdyż w jednym dniu Kraków nie został zbudowany, a Lwów w takim terminie do porządku doprowadzonym być nie może.

Nowe powiatowe dyrekcje skarbu w Galicji.

Wiener Ztg. ogłasza: „P. minister skarbu dr. Steinbach wydał w sprawie urzędzenia powiatowych dyrekcji skarbowych w Brzeżanach, Czortkowie i Żółkwi, pod dniem 3. bm. następujące ogłoszenie: Na mocy najwyższego postanowienia z dnia 29. sierpnia 1892 r. mają być urzędzone w obrębie lwowskiej krajowej dyrekcji skarbowej trzy nowe powiatowe dyrekcje skarbowe z siedzibami w Brzeżanach, w Czortkowie i w Żółkwi, z których dyrekcja w Brzeżanach ma obejmować powiaty polityczne: brzeżański, podhajecki, przemysłański i robotyński; dyrekcja w Czortkowie powiaty polityczne: czortkowski, husiatyński i borszczowski, a dyrekcja w Żółkwi powiaty polityczne: żółkiewski, Rawy ruskiej i sokalski. Pomienione powiatowe dyrekcje skarbowe rozpoczną swą działalność urzędową z d. 1. sierpnia rb. Z tego powodu zostają wyłączone z okręgu urzędowego powiatowej dyrekcji skarbowej w Kołomyjach powiat polityczny Borszczów, z okręgu urzędowego powiatowej dyrekcji skarbowej w Tarnopolu polityczne powiaty: Brzeżany, Podhaje, Czortków, Husiatyn; z okręgu urzędowego powiatowej dyrekcji skarbowej w Brodach polityczne powiaty: Przemysłański i Sokal; z okręgu urzędowego powiat. dyrekcji skarbu w Stanisławowie powiat polityczny: Rohatyn; z okręgu urzędowego powiatowej dyrekcji skarbowej we Lwowie powiat polityczny: Żółkiew; i z okręgu urzędowego pow. dyrekcji skarbu w Przemyśle powiat polityczny: Rawa ruska, a to począwszy od 1. sierpnia 1893 r.

Burza z gradem wielkości laskowych orzechów szalała 13. bm. nad siołami bukowskiemi: Romanestie, Gaureny i Millechoutz. Zarówno na dworskich, jak i gminnych polach; wszystkie prawie plony zniszczone, a szczególnie: pszenica, żyto, kukurudza i owies.

Pożar. Z Załóżec donoszą nam 14. em.: Dział codnia w domu Jakóba Friedmana, położonego naprzeciw tutejszego urzędu podatkowego, wybuchł pożar, podłożony prawdopodobnie. Jedynie energicznemu ratunkowi tutejszej straży pożarnej pod kierunkiem dra Borysiewicza i Peltza, oraz czterem tutejszym żandarmom, zawdzięczamy, że ogień nie obrócił w perzynę całego miasteczka. Jak w innych miasteczkach, tak i u nas dał się odczuć brak zachowania przez członków tutejszej gminy przepisów policyjno-ogniowych. Prawie w żadnym domu nie ma ani osęki, ani konewek; wszędzie na strychach nagromadzony mate-

riał łatwo zapalny a w takich warunkach nasza straż ochotnicza rozporządza zaledwie dwiema dwukołowymi sikawkami i kilkoma dwukołowymi beczkowozami. Nie wina jednak w tem naczelnika gminy, gdyż ten pomimo chęci i woli nie zrobić nie może wobec obojętności tutejszych mieszczan, którzy, zdaje się, dopiero wówczas zmieniają swą dotychczasową zasadę „naj bude, jak buwało“, gdy Założce spotka los Stryja.

Żonobójstwo popełnił w Teodorówce pow. Krosno, Jan Kordysz. Po odbyciu służby wojskowej ożenił się on w Teodorówce w 25 roku życia z 50-letnią kobietą, właścicielką kilkumorgowego gospodarstwa rolnego. Wspólne czteroletnie pożycie „ze starą“ sprzykrzyło mu się, a dodawszy sobie otuchy siwachą, zamordował własną żonę, aby poślubić młodą swą kochankę. Obecnie odbywa Kordysz miodowe miesiące w więzieniu w Jaśle.

Na dochód Tow. dla wspierania ubogich dzieci szkolnych odbył się w Gródku w ogrodzie miejskim festyn, który przyniósł czystego dochodu 500 złr. Wydział towarzystwa poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie wszystkim, którzy razyli wziąć udział w przygotowaniach do festynu.

Kasa oszczędności w Stryju. Ostatnie sprawozdanie (r. 1892) stryjskiej kasy oszczędności wykazuje obrót pieniężny w ciągu 26 lat swego istnienia, w kwocie 2,585,086 złr. przyczem szczyt się datkiem na cele użyteczności powszechnej, w kwocie 20 złr. wyraźnie dwadzieścia złr. Wobec tak świetnego wyniku obywatelskiej działalności mniema *Gazeta Stryjska*, że obchód 26-letniego jubileuszu jest sprawą nagłą dla ogółu mieszkańców Stryja.

Bursa ruska w Stryju. *Gazeta Stryjska* pisze: Jeszcze w roku 1876 zawiązało się w Stryju towarzystwo „Ruska bursa“. Mecenasami tego towarzystwa podówczas byli księża: Rużycki z Strutyna, Radzikiewicz z Dobrzana i Głowacki z Kniaziołuki. Za ich inicyatywą zaczęto zbierać składki, i już w dwa lata po założeniu towarzystwa kupiono plac pod budowę, a w r. 1885 był budynek ukończony. Internatu na razie nie otwierano, dom przynosi dochód, który obracano na stypendyjne zapomogi dla uczącej się młodzieży.

Do dziś dnia towarzystwo udzieliło zapomogi 12 uczniom w ratach miesięcznych od 3 do 6 złr. Drewniany dom sprzedano z korzyścią (za 11000 złr.) i przystąpiono do budowy nowego murowanego domu przy ulicy Hosza, która postępuje nader szybko pod nadzorem p. Krasieńskiego i w jesieni stanie pod dachem. Reszta gruntu obok budującej się bursy przeznaczoną jest w przyszłości na budowę domu narodowego i sali koncertowej.

Obchód „Wianków“ w Przemyśle i pociąg spacerowy ze Lwowa, przygotowany na tę uroczystość, zostały powstrzymane w niedzielę z rana z powodu nawalnej śloty, która przez 36 godzin trwała bez przerwy, i spowodowała wezbranie rzek. Prawdopodobnie, jeśli pogoda pozwoli, Sokoły będą mogły wykonać zapowiadany program w przyszłą niedzielę.

Krzywdy. Z Tarnopola donoszą nam: Nauczyciele młodzi, zatrudnieni przy tutejszej szkole męskiej pobierali za swą pracę 450 złr. i 45% na pomieszkowanie. W tym roku szkoła tutejsza zamienioną została na 6-klasową — zamieniono i płace nauczycieli młodszych na 420 i 42%. Oto polepszenie doli nauczyciela ludowego! Pierwej, by utrzymać siebie w tak drogim mieście, jak Tarnopol, przy życiu posiłkowaliśmy się lekcyjami. Nie jeden odmówił sobie śniadania lub podwieczorku, by nie świecić dziurami. A dziś? Jakże mamy tłumaczyć sobie słowa p. namiestnika przy otwarciu konferencji krajowej do zgromadzonych nauczycieli wyrzeczone, iż „Rada szkolna krajowa jest i pozostanie zawsze najpewniejszym i najwierniejszym opiekunem całej doli waszej i waszych rodzin“? Czy fakt przytoczony ma być zachętą, by poświęcać się zawodowi nauczycielskiemu?

Ofiary Sanu. Czytamy w *Kurj. Jarosławskim*: Dezerter Fryderyk Fidler, członek muzyki 90 pp. w Jarosławiu rodem z Czech, lat 19, z niewiadomych powodów utopił się przed 5 tygodniami w nurtach Sanu. Ciało nieboszczyka bardzo uszkodzone, znaleziono pod Sieniawą we wsi Nielipkowicach 1. bm.

D. 9. bm. zaś około g. 4. popoł. utopił się w kąpielni podoficer piekarni wojskowej Józef Hruschka, liczący lat 33. Zwłoki jego znaleźli w Widaczowie połowem ryb zajęci przedmieszczanie Borys i inni.

Potrzebę przedzalni omawia *Kurjer Jarosławski*. Zastanawiając się nad warunkami jej, powiada: „Pierwszym najgłówniejszym punktem jest len; nie możemy się atoli użalać na hodowlę rośliny tej w naszym kraju. Jest jej dosyć i udaje się u nas bardzo dobrze — a więc nie ma obawy, że trzeba będzie surowy z obcych stron sprowadzać materiał. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że lnu dostarcza w większej ilości Galicja i Rosja, wprawdzie na najcieńsze wyroby tkackie używają lnu belgijskiego — lecz i ten jak i nasz gatunek lnu przy umiejętnej hodowli wykazałby w kraju naszym z pewnością dodatnie rezultaty, gdyby tylko tego okazała się potrzeba. Sił roboczych też mamy dosyć — mimo iż znaczna część ludzi, nie mając żadnych w kraju wido-ków, poszła w świat daleko szukać obcych bogów. Brak nam sił materialnych na założenie krajowej przedzalni. Jakkolwiek potrzebaby na ten cel około milion koron, lecz w razie założenia przedzalni takiej przy niej samej znalazłoby zajęcie wiele osób — zachęeni do uprawy lnu mieliby odpowiedni dochód: znaczna powstałaby ilość fabryk tkackich, konkurujących z obcymi przemysłowcami, zasypując wszystkie sklepy galicyjskie swoimi wyrobami, wskutek czego pieniądź zostawałby w kraju, a znaczniejszym z prowadzenia krajowej przedzalni zyskiem pokryłby się w niedługim stosunkowo czasie koszt wydatków na ten cel preliminowanych.“

Samobójstwo. W zeszły czwartek otrul się pro-wizor apteki w Szczucinie J. Komorowski. Powodem ma być nieszczęśliwa miłość.

W Iwoniecu bawiło do 12. lipca 422 rodzin a 966 osób.

13)

Polacy w Brazylii

przez

Antoniego Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Na ulicach nie można spotkać, już nie mówię człowieka rumianego, ale zdrowo wyglądającego i ci nawet bogacie, co mieszkają w wspaniałych willach-pałacach zamiejskich, pod tym względem nie różnią się od ogółu. Twarze tu wszystkie wynędzniałe jakos, jakby wygotowane we własnym pocie; spotyka się wielu cierpiących na oczy od silnych promieni słonecznych. Nawet stali mieszkańcy tutejsi i dawniej tu już zamieszkali wyglądają okropnie — mają jakiś wprost nie naturalny wygląd chorobliwy. Zdaje się, że do niezdrowego powietrza w Rio Janeiro, żadna narodowość, żaden człowiek przystosować się, przyzwyczaić nie jest w stanie w zupełności.

Do stolicy więc płyną teraz wychodźcy z prowincji, spodziewając się tutaj zarobić na drogę i ruszać do domu lub w świat dalej za chlebem.

Pod względem zarobków nie ma chyba na całym świecie miasta, w którymby rzemieślnik, szczególnie dobry, i stale pracujący, a choć trochę władający językiem portugalskim mógł marzyć nawet

o zarobku takim, jaki tu może mieć stolarz meblowy, kowal, murarz, rymarz, krawiec, szewc wreszcie. Na mieście właściciele warsztatów wydzierają sobie dobrych rzemieślników; w gazetach czytałem ogłoszenia proponujące stolarzom płacę 6—8 mil-reisów, co przy dzisiejszym nawet kursie niżkiem wynosi 8—12 franków. Wogóle wszyscy ci, co szczęśliwie wyszli z próby aklimatyzacyjnej, mogą tu egzystować znośnie.

Przecięciowo dobry szewc, krawiec, murarz Polak zarabia 3—6 milów. Pomimo takich dobrych zarobków, prowadzą życie dosyć biedne, gdyż mieszkania, jedzenie, ubranie — pochłaniają prawie wszystko co zarobią, dużo zresztą przepijają, tak, że tylko porządniejsi, pracowitsi zbierają sobie, zaoszczędzają grosz jakiś. Mieszkają zwykle razem, najmując parę mieszkań, lub dom nawet cały. Zwidziałem kilka takich domów; oto w jednym, położonym na rua de Regente i zajętem przez Polaków prawie wyłącznie — na dole kawiarnia maleńka, gdzie zawsze spotkać można kilkunastu naszych rzemieślników, przybyszów świeżych — jest tu rodzaj klubu. Na drugim piętrze i wyżej jeszcze na fa-jatecie i na poddaszu mieszkają nasi rzemieślnicy; stoją tu rzędami łózka lub maty porożcielane na ziemi, koło okna stolik, na nim trochę grotów, pod nim pakunki, śmiecie, zresztą parę stołków drewnianych. Zwykle brudno.

Wielu stołuje się u siebie w domu, inni jadają w restauracykach, których w każdej dzielnicy można spotykać mnóstwo; jest to najczęściej jeden podłużny pokój, z wejściem wiecznie otwartem od

ulicy, z dwóch stron wąskiego pokoiku stoją stoły nakryte obrzydliwie brudnymi zwykłe obrusami; sam właściciel, w koszuli, obsługuje swoich białych, szarych i czarnych gości. Nie potrzebuję dodawać, że w takich restauracykach robotniczych wszystko podane jest brudno, niesmacznie i trudno naszemu emigrantowi, nawet bardzo niewybrednemu przyzwyczaić się do tego jedzenia. Po za pracą (od godziny 6 rano do 5 popołudniu z półgodzienną przerwą o 10) i jedzeniem, spędzają nasi rzemieślnicy czas na spacerach, w kawiarniach, restauracykach, pijąc lub zgrzywając się w karty.

W Rio Janeiro brak dobrych rzemieślników i każdy właściciel warsztatu za jakąbądź cenę chce wynaleźć ich jak najwięcej, gdyż wskutek wysokich cen za swe wyroby i ztąd dobrego zysku, chciałby jak najbardziej rozszerzyć produkcję. Właściciel warsztatu w zupełności nieraz zależny jest od robotnika, tj. znajduje się w położeniu zupełnie odmiennym, niż w Europie. Ogromnie więc tu poszukiwani są dobrzy rzemieślnicy — a o dobre stosunki z nimi, o zatrzymanie dobrego pracownika u siebie, majster każdy dba niezmiernie; rzemieślnik tutejszy ma zupełną wolność, jest zwykle dobrze traktowanym — jada nieraz przy jednym stole ze swym bogatym pryncypałem — kiedy chce przychodzi do roboty i zawsze chętnie jest przyjętym i widzianym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Usiłowane samobójstwo. Zatrudniony w zakładzie fotograficznym p. Morawetza w Przemyślu pomocnik strzelił do siebie przedonogaj z rewolweru w zamiarze samobójczym. Kula nie uszkodziła jednak żadnego z wewnętrznych organów, jest więc nadzieja, iż ranny odzyska zdrowie.

Zamordowanie całej rodziny. W Lipkanach pod Nowosielicą banda rabusiów zamordowała całą rodzinę wieśniacza Antoniego Furcha, jego żonę i troje dzieci.

Sekretarjat bukowińskiego komitetu lokalnego dla obeśnienia wystawy krajowej we Lwowie w roku 1894, zawiadamia, że mającym chęć obeśnienia wystawy, udziela na żądanie bezpłatnie wszelkich deklaracji i kwestionariuszów. Przypomina się zarazem, że z końcem bież. miesiąca upływa ostateczny termin do zgłoszeń. Zgłoszenia oraz wszelkie listy przysyłać należy pod adresem sekretarza komitetu, Kazimierza Bohdanowicza w Romanestie, p. Milleszoutz.

Zmarli. W Strasburgu zmarł prof. Carriere, syn Maurycego Carriere'a, w 39tym roku życia, na dyfterję.

We Fryburgu (koło Brysgowii, Breisgau) zmarł długoletni deputowany do Izby nassauskiej, do sejmu pruskiego i do rajchstagu, radca sądowy Karol Braun w 71 roku życia na apopleksję. Swą karierę polityczną rozpoczął już w r. 1848, kiedy wybrany został deputowanym do Izby nassauskiej, której nawet przewodniczył. Wybrany posłem w rajchstagu, był jednym z przeciwników partii narodowo-liberalnej, lecz w r. 1884 przyłączył się do partii wolnomysłnej. Znane są jego sympatie do Austrii. Na chwałę Węgier ogłosił swe szkice p. t. „Tokaj i Jokaj“.

Kajetan Longin Torosiewicz zmarł w Czerniowcach w 58 roku życia. W ostatnich latach miał przedsiębiorstwo kopalni nafty w Słobodzie Rungurskiej.

Antoni Torosiewicz, urzędnik kolejowy, zmarł w Czerniowcach w 74 roku życia.

„Sub auspiciis regis“. Na wzór istniejącej w Austrii uroczystej promocji doktorskiej wskrzeszoną będzie i w Węgrzech promocja *sub auspiciis regis*.

Niemiecka akademja sztuk pięknych w Rzymie będzie istotnia wprowadzona w życie na wzór Francji i Hiszpanji. Rząd niemiecki udzielił już środków na jej założenie.

Wróg sprawiedliwości sądowej. Maks Band, znakomity malarz genewski, człowiek 65-letni, strzelił w tych dniach w pałacu sprawiedliwości w Genewie do sędziego Pauly, prezydenta sądu cywilnego, mszcząc się w ten sposób na nim za przegrany proces. Kula rewolwerowa utkwiała w skroniach sędziego, który też znajduje się w szpitalu w niebezpieczeństwie życia. Po dokonaniu tego czynu, Band sam oddał się w ręce policji i został aresztowany. Artysta ten nie po raz pierwszy objawia swoją nienawiść do urzędowej sprawiedliwości. W r. 1874 skazany został na pięć miesięcy więzienia za obrzucenie zgniętymi jajami sędziego pokoju podczas posiedzenia.

Wędrowka ptaków. Z Rzeżycy piszą 20. czerwca. W okolicach nadłubańskich, w powiecie cucyńskim, gubernii witebskiej, już w bieżącej porze roku widać, czego nigdy dotąd nie bywało, gromady bocianów, zbierających się na polach i łąkach, zapewne w celu szukania żeru. Przez cały swój pobyt w naszych stronach, bociany żyły tylko parami i gromadziły się tylko do odlotu; w tym roku przeciwnie żeruje ich mnóstwo razem; widywano nawet stada bocianów, po 20 par liczące. Również daleko częściej w roku bieżącym dają się widzieć czarne bociany — wielka rzadkość w stronach — i czaple, którym dawniej najwyżej raz na rok można się było przyrzec. Zapewne wszystko to ptactwo w okolicy jeziora Lubanu, w obszernych błotach, okalających jego wody, znajduje pożywienie, którego gdzieindziej musiało mu zabraknąć.

Szarańcza w skutek wielkiej suszy, sprzyjającej rozwojowi szkodnika, rozmnaża się nader szybko w gub. saratowskiej, niszcząc w swym pochodzie łąny zbóż i traw. Pola, na których pojawiła się szarańcza — opowiada naoczny świadek — wyglądają z daleka na wielką, ruszającą się kałużę. Podeszedszy bliżej, widzi się pas 50—100 sążni szeroki, a długi na wiorstę, poruszający się, pełzający po ziemi. Gdzie się ten wąż prześliznie, śladu roślinności nie pozostawia. Szarańcza jeszcze nieoskrzydłona. Miejscowi właściciele ziemscy używają przeróżnych środków dla przytłumienia klęski. Tak np. niejaki p. Schmidt wypędził paręset sztuk trzody chlewnej, która bardzo w szarańczy zasmakowszy, wielkie spustoszenia w szeregach niszczylieli zrobiła. Gromady włościan zajęte są trzebieniem szkodnika. Najskuteczniej działa pa-

lenie słomy w miejscach zajętych szarańczą. Środek ten dobry, wobec braku paszy i wysokiej ceny słomy, nie wszędzie może być zastosowany. Już do tej pory szkody poczynione przez szarańczę wynoszą setki tysięcy rubli.

Cała prasa budapeszteńska przez ciąg trwania procesu prowadziła zacieklą walkę, stając po stronie jednego lub drugiego obrońcy. Wogóle spodziewają się, że afera ta wywoła jakieś poważne następstwa.

Policjant hypnotyzerem. O zabawnym zdarzeniu donosi *N.-Y. Herald*: Przed kilku dniami do jednego z biur policyjnych Nowego Jorku przyprowadzono człowieka, pijanego aż do utraty przytomności, tak, iż słowa z niego wydobyć nie było można. Wówczas któryś z obecnych policjantów wpadł na pomysł zahypnotyzowania pijaka i pomysł ten wykonał. Uspiony snem magnetycznym pijak bez wahania i jak najpłynniej wyrecytował, jak się nazywa, skąd jest rodem ile ma lat itp. Po oddaleniu się policjanta zapadł ponownie w stan zupełnej bezświadomości.

Malwersacje wykryte zostały w zarządzie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Białymstoku. Podług korespondenta *Kraju*, sprawozdania roczne Towarzystwa były od lat dziesięciu fałszywie układane. Na ostatniem ogólnem zebraniu uczestników postanowiono deficyt pokryć w stosunku 60%, zobowiązań członków i dalszą działalność Towarzystwa zamknąć.

W sprawie młodzieży moskalofilskiej, aresztowanej w Wiedniu, a tymi dniami po 23 dniach kazy wypuszczonych, rozstrzygnięto zeznanie metropolity jako świadka, iż według jego zdania studenci demonstrujący nie mogli mieć zamiaru ani ciężkiego uszkodzenia, ani wykonania przymusu na jego osobie, a chodziło im jedynie o nagą demonstrację. Na wszelchnicy nie prowadzono żadnych *dochodzeń przeciwko demonstrantom*. Dziekan wydziału filozoficznego oświadczył, że skoro już policyjnie zostali ukarani (25 guld. grzywny), to *już dosyć kary*, a rektor uniwersytetu nawet interwenjował u władz. Nie możemy się wstrzymać od uwagi, że we Lwowie i w Krakowie zupełnie inna jest praktyka i kary policyjne są kombinowane z karami akademickimi, a najczęściej z relegacjami. Ten sam Jaworski, który teraz zrobił awanturę ks. Sembratowiczowi, za okrzyk „Tuczępy“ z galerji na obchodzie papieskim we Lwowie był policyjnie skazany na kilkudniowy areszt, a z uniwersytetu relegowany. Podobnie rzecz się miała ze studentami naszymi w r. 1889, tudzież w Krakowie.

Produkcja muzyki wojskowej 24 pp. odbędzie się dziś we wtorek na pl. św. Ducha.

Zmarli. W Tarnopolu zmarł nagle 16. bm. proboszcz gk. i dziekan. Bazyli Fortuna, niegdyś poseł do sejmu galicyjskiego, w 76 roku życia, zasłużony duszpasterz.

Dr. Bujwid w Krakowie. *Słowo* dowiadyuje się, że uczyniona przez uniwersytet krakowski dr. Bujwidowi oferta objęcia z nowym rokiem uniwersyteckim nowoutworzonych tamże katedr higieny i bakterjologii, została przyjęta, w następstwie też czego z nadchodzącą jesienią dr. Bujwid opuszcza Warszawę, udając się na stałe do Krakowa.

Izby lekarskie. Przy wyborach 30. zm. zostali wybrani do Izby lekarskiej we Lwowie członkami: drowie Rożański, Czyżewicz, Schram, Gerard Festenburg, L. Ziemiański, Kar. Muszkiet, Aleks. Wysocki, Mich. Pluciński, Biegelmajer, Lachawiec, Józef Eckhardt, Lud. Lutyński i Gabr. Sysak; — zastępcami: G. Ziembicki, Kadyi, Merczyński, Pisek, Kiebuziński, Jajus, Sołtysik, Fel. Kretscher, Lechowski, Mik. Podłuski, Kazimierz Zgórski i Edward Körner.

Do Izby lekarskiej w Krakowie członkami: St. Paszkowski, M. Jakóbski, H. Jordan, Józef Łazarski, Gawlik (Sucha), Skakalski (Podgórze), Slavik (N. Sącz), Wain (Krosno), Walczyński (Tarnów), St. Jabłoński (Rzeszów), Plech (Jarosław); zastępcami zaś: Zarewicz, Przem. Pieniążek, Maks. Kohn, Kwaśniński, Gedl, Świątek, Neuman, Cwiklicer, Bernadzikowski, Sędzieliński i Dietzius.

Ukonstytuowanie Izby lwowskiej nastąpi 24., a Krakowskiej 25. bm.

Stopień magistrów farmacji na wydziale farmaceutycznym we Lwowie otrzymali 15. bm.: Białoskórski Zdzisław, Hausman Jul., Bezucha Wacław ze Lwowa, Kallir Leon z Brodów, Kukaczka Włodz. z Przemyśla, Kuhl Rudolf z Tarnopola, Grotowski Józef ze Starego Miasta, Koller Adolf ze Sanoka.

Klęski elementarne. Z Boryni w pow. turezańskim piszą: „Z powodu oberwania się chmury 13. bm. około g. 10. wieczór, wylała Borynianka. Spad wody z gór był tak gwałtowny, że zniósł młyn (na

Roztokach) i wszystkie 5 mostów w Boryni. Prawdziwym cudem uszedł niebezpieczeństwu baron Künszberg, który powracał do domu przez kilometrowy most tuż obok budynku sądowego.

Do Chicago. Wczoraj wyjechał prof. dr. E. Dunikowski z partją polskich turystów w odwiedzinach do Polonii amerykańskiej. Do Chicago przybędą 3. sierpnia. Polacy zamieszkali w Chicago przygotowują na dworcu wspaniałą owację. W Nowym Jorku oczekuje ich przyjęcie polskich towarzystw wojskowych. Na Niagarze zabawią dzień cały. Kolonia polska z Buffalo wyjeżdża do Niagary celem przywitania rodaków z starego kraju, a to pp. rektora ks. dr. Klosa, artysty rzeźbiarza Tad. Baręcza, dra Tad. Bujaka, J. O. Rogosza, archit. Kłosowskiego, dra Dzieiorobka z Poznania, dra Kosza z Krakowa, Sozańskiego wł. dóbr z Galicji, Lubomirskiego z Warszawy, Kozłowski literata z Warszawy, Sawickiej literatki z Krakowa, Tretera, właściciela dóbr z Galicji, Cegielskiego z Poznania, prof. polit. lwowskiej Dzieślewskiego i innych.

Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że wobec nader wielkiej ilości podań o karty po zmniejszonej cenie (około 200 dziennie), ck. dyrekcja ruchu nie może ich załatwić jak zwykle w przeciągu 24 do 48 godzin, lecz musi wedle możliwości załatwiać je po kolei, jak zostały wniesione. Zatem petenci niepotrzebnie trudzą się na dworzec, gdyż odpowiedź na podanie wyśle się po kolei pocztą, a ustnych przynaglen ze względu na wielką ilość podań i strony interesowane na prowincji, które również czekają na odpowiedź, uwzględniać nie można. W końcu zwraca uwagę, że c. k. zarząd kolei do udzielenianiżenia w ogóle nie jest obowiązany, przeto proszący winni tem bardziej mieć wyrozumiałość, lub wcześniej wnieść swoje podania, albowiem toku urzędowych, obowiązkowych czynności, z przyczyn w mowie będących podań, przerywać nie można.

Mianowania. Minister handlu zamianował: Józ. Fortnera w Krakowie, Józ. Leszczyńskiego we Lwowie, Ad. Młodzianowskiego i Kar. Königa w Krakowie, Andr. Terecha we Lwowie, Aleks. Schreibera w Brzeżanach, Wład. Nowosielskiego w Krakowie, Ign. Siateckiego, Luc. Dębickiego, Emil. Nałęcz Jaweckiego, Zen. Weingartena i Jak. Orlińskiego we Lwowie, Jana Grabowskiego w Złoczowie, Bronisł. Brzezińskiego w Brodach, Grzegorza Chlebowskiego w Krakowie, Ign. Jurkiewicza w Buczaczu, Anton. Lonkiewicza i Franc. Gregorica we Lwowie oficjalami, a dyrekcja poczt i telegrafów przeznaczyła Ign. Jurkiewicza do Sniatyna, pozostawiając resztę w dotychczasowych miejscach służbowych.

Drogocenny towar. Nader interesująca rozprawa odbyła się wczoraj przed zwykłym trybunałem sądu krajowego lwowskiego. Gdy izraelita czerniowiecki, Markus Seidner, powróciwszy z Ameryki, zajechał do jednego z hoteli lwowskich, rozeszła się natychmiast wiadomość między lwowskimi żydkami, że on z „fabryki fałszywych pieniędzy“ w Ameryce przywiózł znaczny zapas tego towaru. Otóż bezzwłocznie zaczęli się do niego zgłaszać interesenci z chęcią zakupna owych fałszywych pieniędzy, zwłaszcza że był w stanie poznać, iż są fałszywymi. Dla próby noszone te fałszywe pieniądze celem ich wymiany; a jednak nikt nawet nie zaważał się nad wymianą. Więcej tedy zawarto takich transakcyj, ale wszystkie miały tragiczne wyjście, bo kupujący otrzymywali „towar“ zapieczętowany w kopercie, w której prócz guldena na wierzchu i guldena na spodzie, a w środku papierów zapisanych, nic więcej nie było. Przykład dopiero wykrył całą manipulację i zaprowadził Seidnera i jego zięcia przed kratki sądowe. Oskarżonych bronił dr. Z. Lisiewicz, oskarżał p. Gałkowski. Trybunał zasadził oskarżonych, z których Seidner przyznał się do winy, na 6-miesięczne więzienie.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na Tow. Szkoły ludowej w Krakowie grono osób z Sambora 8 złr. Na tenże cel otrzymaliśmy za pośrednictwem p. J. Czauderny od hr. Edmunda Potockiego 5 złr. i p. Zygmunta Münzera 5 złr.

Parasolkę zabraną przez zapomnienie w sobotę 15. bm. przy wysiadaniu z pociągu (II. klasa) w Pułstomytach odebrać można przy placu Chorążczyzny nr. 7 i 8 parter, między g. 4 a 5 po południu.

Teatr, literatura i sztuka. Mieczysław Frenkiel, który przez kilka lat był prawdziwą ozdobą sceny naszej, wystąpił wczoraj po

raz pierwszy gościnnie w sztuce, ogranej nie tylko w dawnych czasach, lecz także powtórzonej kilka razy w ostatnich dniach. Pomimo to, pomimo że za ledwie skończył się długi szereg gościnnych występów wracającej dziś do Warszawy panny Marcello, pomimo wreszcie jękalności naszej impresy teatralnej, wyznaczającej pierwszy występ gościa warszawskiego w przeddzień premiery operetkowej — teatr w sezonie kanikuły był prawie przepelniony. Świadczą to najlepiej o sympatji, jaką się cieszy Frenkiel we Lwowie, a która ujawniła się w owacji nie krzykliwej, lecz serdecznej — witalo go całym sercem. Przyjęcie to i oklaski przy otwartej scenie i po każdym akcie, przekonać go powinny były o tem, że pozostał nam drogim. Scena lwowska po wyjeździe Frenkiela straciła wiele, ale zyskała pierwsza scena polska, która obok Rapackiego i Ładnowskiego, zalicza Frenkiela do głównych filarów. Dziś zajmuje „nasz“ Frenkiel w Warszawie stanowisko pierwszorzędne. Warszawa różni się od Lwowa, iż tam prawdziwych artystów otaczają kultem, przyzwyczajają się do nich. Żółkowski i Królikowski przez długie lata zajmowali tam stanowisko dominujące, uwielbiano ich formalnie. Frenkielowi przyszło zastąpić Żółkowskiego i walczyć musiał długo z reminiscencjami i pietyzmem, jakim otaczano Żółkowskiego. Uważano tam przez długi czas za rodzaj świętokradztwa artystycznego, ażeby kto objął rolę po Żółkowskim. Po niespełna czterech latach doszło do tego, iż Frenkiel objął cały repertuar Żółkowskiego i stał się godnym następcą jękalnego swego poprzednika. Tak jak dawniej u nas, stał się Benjaminskiem publiczności i prasy warszawskiej, a wczorajszy występ jego przekonał nas, iż Frenkiel nie spoczywa na laurach, lecz ciągle pracuje i triumfy swe zawdzięcza nie tylko swemu talentowi, lecz ciągłej pracy. Tem tłumaczyć należy jego powodzenie. Przypomniały nam się dawne, lepsze czasy. Wszystkie szczegóły opracowane sumiennie, obmyślane, maska była świetna, gra równa. W „Naszych najserdeczniejszych“ Sardou występował wczoraj we Lwowie Frenkiel po raz pierwszy i dobrze zrobił, iż nie zaczął od fars, które stanowią niestety główny repertuar naszego teatru.

Rolę Cecylii objęła po pannie Marcello pani Zelazowska i wywiązała się z niej zupełnie dobrze, w trzecim akcie za grę pełną temperamentu publiczność obdarzyła artystkę hucznymi oklaskami.

Jutro drugi występ p. Frenkiela w „Dworze w Władowicach“ Przybylskiego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Tarnopol 17. lipca. Wczoraj po południu przybyli tu członkowie głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego z prezesem ks. Czartoryskim na czele i około 200 uczestników. Na dworcu powitał gości imieniem miasta komisarz rządowy p. Studziński, imieniem komitetu przemawiał p. Maciszewski. Przyjęcie było nadzwyczaj serdeczne. O godz. 4. odbyło się poufne zebranie; wieczorem odbył się koncert.

Wiedeń 17. lipca. Gielda zbożowa. Pszenica na jesień 8-11, żyto na jesień 7-10, owies na jesień 6-9 1/2.

Ze względu iż prawdopodobnym jest weseńsze zwołanie rady państwa, przygotowuje rząd już teraz budżet. Ostatecznych cyfr jeszcze nie ustanowiono, ale pomimo to budżet wykaże na pewno nadwyżkę.

Gablonz 17. lipca (w Czechach). Tej nocy podłożono bombę pod dom, w którym się mieści kantor fabryki Mahla. Eksplozja uszkodziła kilka domów i kościół ewangelicki. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Belgrad 17. lipca. Wczoraj toczyła się w skupczynie przez cały dzień debata nad postawieniem byłego liberalnego gabinetu Awakumowicza w stan oskarżenia. Były członek tego gabinetu Ribarac w dwugodzinnej mowie bronił się i odpierał zarzuty, jakoby lekkomyślnie wywołał rozlew krwi. Ribarac wykazywał, że zmobilizowanie wojska podczas wyborów koniecznym było już z tego względu, że antydynastyczna agitacja na korzyść Karageorgewicza przybrała wielkie rozmiary. Dziś o godz. 8 rano rozpoczął się dalszy ciąg obrad. Ribarac broni się dalej.

Niebawem zawartym zostanie traktat handlowy między Serbią a Rosją. Oba państwa przyznają sobie wzajemnie prawa państw najbardziej uprzywilejowanych.

Kilonja 17. lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj rano i udał się bezzwłocznie na pokład swego jachtu „Hohenzollern“.

Paryż 17. lipca. Rząd polecił swemu posłowi

w Bangkoku, aby u rządu siamskiego założył protest przeciw ostrzeliwaniu okrętów francuskich, gdyż to jest naruszeniem prawa międzynarodowego. Urzędownie sprawdzono, że w Marsylii nie ma żadnego ogniska cholery, lecz tylko sporadycznie zdarzają się tu i ówdzie podejrzone wypadki zasłabnięcia. W Alais wygasła cholera. Kongres syndykatów robotniczych uchwalił dopuścić do wybuchu powszechnej bastówki jeszcze przed 1. października rb.

Tarnopol 17. lipca. Zjazd towarzystwa pedagogicznego rozpoczął się nabożeństwem w kościele i cerkwi. Zgromadzenie serdecznie powitał kierownik miasta, komisarz Studziński. Prezes towarzystwa Jerzy Czartoryski wskazał w zagajeniu na wzniesione cele i zadania towarzystwa w sprawie wychowania narodowego, wzywając do wspólnej pracy, całej rzetelnie myślącej ogół społeczeństwa. Po sprawozdaniach zarządu głównego nastąpił odczyt prof. Zaleskiego z Krakowa o wychowaniu domowym i publicznym i o zadaniach towarzystwa pedagogicznego wobec tej sprawy. Odczyt ten wywołał zajmującą dyskusję. Prof. Rawer w wymownym wywodzie słownym, referował wniosek zarządu głównego dotyczący mianowania członków honorowych towarzystwa. Członkami honorowymi wybrani przez aklamację: biskup przemyski Łukasz Solecki, kardynał Albin Dunajewski, krajowi inspektorowie szkół Zygmunt Samolewicz i Bolesław Baranowski, rada Ludwik Dziedzicki i prof. Józef Soleski.

Wiedeń 18. lipca. Nauczyciel gimn. w Tarnopolu Józef Zagrodzki, mianowany głównym nauczycielem w seminarjum nauczycielskim w Tarnowie.

Minister sprawiedliwości zakomunikował tujszemu wyższemu sądowi kraj., że osoby karane przez sądy wojskowe mogą bez specjalnego zezwolenia cesarskiego otrzymać posady przy sądach cywilnych z wyjątkiem osób, karanych wojskowo za przekroczenia, które również wedle ogólnego kodeksu karnego podlegają zasądzeniu jeżeli kara wojskowa połączona była z degradacją.

Wiener Zeitung ogłasza dzisiaj komunikat, wykazujący, że delegowanie zastępcy rządu na posiedzenia wiedeńskiej rady miejskiej, świadczy o niezwyklej „pieczołowitości“ rządu dla Wiednia.

Targ na bydło: Spęd wczorajszy wynosił 4.682 sztuk, z tych 1.163 z Galicji. Ceny 49—60.

Gielda: Kredyty 335-62, renta majowa 97-67, węgierska renta złota 115-65, ruble 130 1/2.

Praga 18. lipca. Wczoraj wypuszczono z więzienia 35 socjalistów, aresztowanych z powodu ostatnich zaburzeń. Zastanowiono też przeciw nim śledztwo.

Paryż 18. lipca. Proces o fałszowanie dokumentów przeciw Nortonowi rozpocznie się w połowie sierpnia.

Londyn 18. lipca. Zatarg siamski grozi poważnym zawiązaniem między Francją a Anglią.

W izbie posłów odczytano deklarację rządu, iż Anglia zarządziła wszelki środki wojskowe celem ochrony angielskich interesów w Siamie wobec Francji.

Belgrad 18. lipca. Proces wytoczony liberalnemu ministerstwu sprawa u ludności wielkie wzburzenie. Wczoraj zakończył eksminister Ribarac w skucepynie swą obronę. Dr. Vesnicz nie odstąpił od oskarżenia.

Listy z kraju.

Jaworów 15. lipca. (Sokół) tutejszy odprawił niedawno uroczysty popis druhów, uczniów i uczennic. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele rano, na które przybyło 21 umundurowanych druhów. Popis zaś sam rozpoczął się miał z nderaniem godziny 4 1/2 po południu. O tej porze jednak lunął ulewny deszcz i spłoszył częściowo zgromadzoną już publiczność, co jednak nie przeszkodziło, iż w pół godziny później rozpoczęły się ćwiczenia w obec licznie zgromadzonej publiczności tak na obszernej trybunie, jakoteż naokoło boiska. Popis rozpoczął się ćwiczeniami rządowymi z trzciakami 12 uczennic w trzech obrazach, poczem nastąpiły produkcje uczennic w skokach i chodzeniu po deskach kantowych. Nastąpiły ćwiczenia: 29 uczniów, a mianowicie ćwiczenia rzedowe z laskami w pięciu obrazach, tudzież ćwiczenia na poręczkach i drążkach. Po rozdaniu nagród w książkach wszystkim uczennicom i uczniom, wystąpiło 17 druhów w strojach ćwiczebnych do ćwiczeń rządowych lwowskich, poczem nastąpiły ćwiczenia na przyrządach i w skoku w dwóch zastępach, przyczem dwóch druhów osiągnęło skok w dal zupełnie prawidłowy na odległość 4 m. 25 cm. Zakończyły ćwiczenia rzedowe tarnopolskie 15 druhów.

Publiczność była tak zajęta tymi ćwiczeniami, iż nawet nie czuła, że od czasu do czasu skrapiała ją dosyć rześisty deszczyk. Szkoda tylko wielka, że z powodu rannego ulewnego deszczu nie mogli przybyć do nas druhowie z innych gniazd sokolich ani też goście z okolicy. Sprawa zakupna własnej realności dla „Sokoła“ postępuje naprzód a w dalszym ciągu złożyli datki: Tabeau Mieczysław 5 zł., Rzepecki Franciszek 10 zł.; na skrypta zaś dłużne udzielili pożyczki w dalszym ciągu: Linderski 50 zł., Karasiński 5 zł., Grek 10 zł., „Sokół“ w Stanisławowie 15 zł., a „Sokół“ w Tarnopolu i Wadowicach po 10 zł. Razem suma datków wynosi dotychczas 120 zł. a suma pożyczek 305 zł.

Bołszowce 15. lipca. (Zmiana obrządku.) W sprawie przejścia kilku włościan w Medusze z obrz. gk. na obrz. rk., o których była wzmianka w dziennikach, jako znający bliżej stosunki tej sprawy, pospieszam poczynić następujące wyjaśnienia. Gmina Meducha zamieszkała jest prawie wyłącznie przez szlachtę polską i ruską z nazwiskami znanymi jak Popiele, Leszczyńscy, Dubanowicze, Wierzbiccy, Zawisze i wielu innych. Szlachta ruska posiadająca legitymacje swojego szlachectwa uważa się zawsze za coś wyższego od zwykłego ruskiego chłopca i żadnych z temi ostatnimi bliższych przyjaznych stosunków zawierać nie chce. Chłopi zaś nie chcą im przyznać wyższości, nazywając „ty taki rusyn jak ja“.

Szlachta oczywiście jest tem oburzona, bo przecież „kontumacja“ (tak niektórzy nazywają legitymację) w kufrzeczości znaczy. Szlachta ta wskutek tego używa języka polskiego, chodzi do kościoła a nie do cerkwi — łączy się związkami małżeńskimi tylko z szlachtą polską, dzieci wychowują w duchu polskim mimo, że w myśl przepisów szkolnych jedne uczą się religii rz. kat. zaś drugie gr. kat., — święta obchodzą tylko polskie, a w mieszanych małżeństwach ten i ów obchodzi i Święto ruskie, aby się nie naraził proboszczowi. Ztąd pochodzi niezadowolenie i chęć zmiany wyznania. Błędem jest twierdzenie jakoby przyczyną tego była konkurencja na rzecz budowy cerkwi i budynków parafjalnych w Międzyhorcach — oni wcale nie są budowie przeciwni i chętnie dadek na nich wypadający zapłacą byleby tylko nie robiono im przeszkód w przejściu na wyznanie rz. kat. Stosunki w Medusze są tego rodzaju, że żadne argumenta nie odwołują ich od raz powziętego zamiaru i dlatego też używają już teraz drogi pośredniej dla dopięcia celu przechodząc na bezwyznaniowość.

Szlachetne usiłowania ks. biskupa Kułowskiego na nie się tu nie przydadzą — raczej lepiej aby władze duchowne nie czyniły przeszkód, gdyż w ten sposób prędzej umysły się uspokoja.

Bolechów 15. lipca. (Świeży znów, bardzo wonny kwiatek fiskalizmu, tym razem jednak już nie rządowego, lecz szkolnego.) Gmina miasta Bolechowa, budując w tym roku nowy murowany piętrowy budynek szkolny, i znajdując się z tego powodu w trudnościach pieniężnych, opóźniła się o parę dni z zaplaceniem należności na utrzymanie personelu szkół tutejszych, i uiściła tą należność za 2 i 3 kwartał 1893 zamiast 1. lipca 1893, dopiero na dniu 4. lipca 1893 do funduszu szkolnego okręgowego, znajdującego się pod zawiadowaniem tutejszego o. k. urzędu podatkowego.

Za to opóźnienie wymierzył jej tenże urząd karę w wysokości nie mniej ni więcej, jak 9 zrt. 10 et., tytułem należności egzekucyjnej i ściągnął zaraz takową, pomimo, że gmina o powyższą należność szkolną wcale nawet upominaną, a tym mniej egzekwowaną nie była. Otóż to są owoce, jakie zbieramy z najświeższych naszych utyskiwań tak w Radzie państwa jak i w Sejmie na samowolę naszych urzędów skarbowych; to jest odpowiedź na upomnienie szlachetnego austrj. cesarza i króla, wypowiedziane przed parą laty u nas w

Konwersję

4¹/₂% listów zastawnych

Galiczyjskiego

TOWARZ. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

na

4% listy zastawne tegoż Towarzystwa
przeprowadzamy

jako miejsce konwersyjne

bez doliczenia prowizji

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany
WE LWOWIE.

Założony w roku 1853.

Kantor
miastowy:



ul. Hetmańska 22.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

Spółki komandytowej

JULJANA WANGA we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach
niższych aniżeli jakakolwiek inna fabryka

Roztworzoną kwasem siarkowym

MACZKĘ KOŚCIANĄ I SUPERFOSFATY
z gwarancją najwyższych procentów składników
i tej samej jak dotąd jakości.



PARKIETY

i
posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie
jako to
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogro-
dowe itp.

poleca fabryka parowa



Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

O. T. Wincklera Syn

LWÓW

poleca taniej jak wszędzie

Lakier angielski do powozów
Lakier na chomonta
Lakier do skór
Ciragé de Harnais
Gąbki powozowe
Skórki irchowe
Szczotki do koni
Szczotki do powozów
Piórka, Rogożki
Vaselina, Pasta do czyszczenia,
Zgrzebła itp.

Mole zabija i nie ma niemiłej
woni

ANTYMOLINA.

W składzie
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, 2. Kopernika 2.
Cena puszeki 40 centów.
Na prowincję wysyła się odwro-
tną pocztą.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

poleca

w wielkim wyborze
lodownie,

maszynki do siekania mięsa,
wagi kuchenne itd.

następnie
siekawki ogrodowe, hy-
dronetki

jakoteż

kasy ogniotrwałe, kasetki
na pieniądze itd. itd.



SANS RIVAL
MAGASIN CORSET DE PARIS
polecia à jour Corset lek. z rogami i zł. 5-6.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej
renomowanej firmy
Becher i Hildesheim,
sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

Pierwsza ck. uprzyw. SZATAWSKA

Fabryka

wyrobów z sztucznego bazaltu, szamotowych i kamiennych

C. SCHLIMP

plukarnia kaolinu Winau koło Znojmu

Wiedeń, I., Maysedergasse Nr. 4.

Bruk z zendrówek na trotuary, podwórza, stajnie i ulice.
Zendrówki znakomite i płyty mozaikowe w najpiękniejszym
wykonaniu dla westybulów, kurytarzy, kuchni i sal.
Podwójne polowane rury kamienne najlepszego gatunku, osi-
dy kominowe, naczynia kamienne.
Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury ogrzewalne i do dymu
w najlepszym gatunku.
Kaolinowa ziemia podwójnie szlamowana, o natural. białości.
Wykonanie kanalizacji z kamienia.

Prospekty i kosztorysy gratis.

Zastępca p. S. D. Blassberg we Lwowie.

Nauczycielek, bon, pańien służących, ku-
charzy, ogrodników, ogrodniczków, młynarzy,
lokai kredensowych, furmanów, w ogóle wszel-
kiej służby męskiej i żeńskiej jużto do umiesz-
czenia zaraz, jużto do ewidencji potrzebuje

Biuro wywiadowcze

Bronisława Krasickiego

w JAROSŁAWIU.

Żadna zabawka

żadne oszukaństwo, tylko czysta, święta prawda!

Tylko złr. 3-50.

Zegarek kieszonkowy, remontoir

pod gwarancją znakomicie i dokładnie idący, ze skazówką sekundową
w doskonałej, polerowanej, świecącej kopercie niklowej, zastępujący każdy
inny srebrny lub złoty zegarek.

Każdy, zamawiający taki zegarek otrzyma z zegarkiem

następujące przedmioty daremnie

1 piękny łańcuszek, 1 artyst. wisior, 1 różnymi kamykami wysadzony
pierscionek, 1 parę pięknych kuleczek, 1 piękny nożyk z wykwintem.
Niechaj nikt nie wątpi, gdyż powtarzam, że to nie jest za-
dną zabawką, żadnym oszustwem tylko najczystsza, najświętszą prawdą
i zwracam każdemu pieniądze, kto tym zegarkiem jest niezadowolony. Na-
zapas starszy. Wysyłka za pobraniem pocztowym.

Apfel's Taschen-Uhren-Versendung, Wiedeń, Stadt, Wolfengasse 11K.

Kwizdy
płyn goścący.

Od lat wypróbowany środek
domowy usmierzający ból

Cena jednej flaszki 1 zł. wa.
pół flaszki 60 ct.

Kwizdy
płyn goścący.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Należy uważać na znak ochronny, oraz
żądać wyraźnie wyrobu

Kwizdy
płyn goścący.

z apteki obw. w
Korneuburgu pod Wiedniem.

Jak mogą kapitalisci powiększyć
dochody od papierów wartościowych
zmniejszone wskutek

KONWERSJI.

Odnosnych informacji udziela
jak najchętniej bezpłatnie i franco

Towarz. bankowe i kantor wymiany
SCHELLENBERG I KREYSER
we Lwowie
plac Halicki liczba 1.